

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Poza Siedlę egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11-12

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 7 stycznia 1926 r.

## Kryzys parlamentarny w Niemczech.

Poszczególne stronnictwa dążą do stworzenia wielkiej koalicji

Berlin 6 stycznia (aw)

Jak donoszą ze sfer dobrze poinformowanych, Hindenburg, który zamierzał przednio powierzyć misję tworzenia gabinetu któremu z kandydatów zamierzano zbierać się reichstag po ferjach świątecznych, zrzekł się tego zamiaru, oczekując na wyniki narad między stronnictwami, które mają się odbyć na temat stworzenia wielkiej koalicji.

Jak dotychczas stanowisko opozycyjne w stosunku do stworzenia wielkiej koalicji zajmują tylko socjal-demokraci w związku z czym pisma centrowe i demokratyczne ostro atakują politykę tego stronnictwa.

DUCH LOCARNA W WIRTEMBERGII

Stuttgart 6 stycznia (aw)

Dzisiaj, w święto Trzech Króli, odbył się tutaj dorocznym zwyczajem zjazd stronnictw demokratycznych Wirtembergii.

Na zjeździe przemawiał b. minister Koch. Nawoływał on do podtrzymywania w polityce wewnętrznej ducha Locarna. Mówca nawoływał nadto do poparcia akcji w kierunku stworzenia wielkiej koalicji, stwierdzając, że nie jest ona eksperymentem politycznym, jak to określają socjaliści, lecz koniecznością.

## Skandal fałszerski na Węgrzech.

Szef służby bezpieczeństwa współnikiem fałszerzy

Budapeszt, 5 1. (pat)

Prokurator zawiadomił wczoraj władze policyjne, że ks. Windischgrätz przyznał się całkowicie do winy, podając równocześnie nazwiska osób, z którymi opracowywał plany fałszywków, oraz osób, które były w przeprowadzeniu tego planu pomocne. Dalej zeznał książę, że fałszywe banknoty 1000 franków zostały puszczane na Węgrzech i zagranicą w obieg.

Na podstawie tych zeznań zarządziła policja aresztowanie wymienionych przez księcia osobistości

Wiedeń, 6 1. (pat)

Wczoraj przybyła do Budapesztu żona księcia Windischgrätz, pragnąc rozmówić się z mężem. Na odbycie tej rozmowy nie zezwolono.

„Neue Freie Presse“ donosi, że w książę ze-

znał, iż w miejscowości Szarospatak w piwnicach tamtejszego zamku znajdować się mają maszyny do wyrobu banknotów. Na skutek tego zeznania zarządono w tym zamku rewizję.

Budapeszt, 6 1. (pat)

Po przesłuchaniu szefa służby bezpieczeństwa Nedosyego prokurator wydał nakaz aresztowania go pod zarzutem współdziałania z fałszerzami banknotów.

Budapeszt, 6 1. (pat)

Policja podjęła ponownie przy pomocy rzeczoznawców poszukiwania w instytucie kartograficznym. W dniu dzisiejszym przesłuchano cały szereg pracowników instytutu. Prowadzone jest również śledztwo w Sarospatak, gdzie ks. Windischgrätz posiada swój zamek.

## Czy podrabiano denary?

PODOBNO FAŁSZOWANO TYLKO FRANKI?

Budapeszt, 6 1. (pat)

Wbrew informacjom podanym przez jugosłowiańską agencję Avalla jakoby fałszywkami banknotów jugosłowiańskich były wyrabiane przez tajną organizację fałszerską, wykryte na Węgrzech, koło oficjalne w Budapeszcie stwierdzają, że śledztwo na Węgrzech nie dało żadnych podstaw do stwierdzenia, jakoby wyrabiano tam jakiegokolwiek inne fałszywkami oprócz banknotów francuskich.

ARESZTOWANIE KOLPORTERA FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW.

Białogród, 6 1. (pat)

W dniu wczorajszym policja aresztowała w jednej z miejscowości w Bałmacji osobnika, nazwi-

skiem Madrunicz, który — jak stwierdzono — był jednym z głównych kolporterów fałszywych banknotów 1000 dynarowych na terenie Jugosławii. Policja jest na tropie innych członków bandy, rozpowszechniającej fałszywe banknoty. Śledztwo wykazało, że fałszywkami były wyrabiane przez tajną organizację, wykrytą ostatnio na Węgrzech.

Prasa, omawiając sprawę fałszywków, wyraża zdumienie z tego powodu, iż współwinnymi fałszowania banknotów były osobistości ze sfer politycznych Węgier oraz uważa, że afera ta wykazała w sposób jaskrawy intencje i nastroje panujące w politycznych kręgach węgierskich, będące w sprzeczności z oficjalnymi zapewnieniami o tendencjach pokojowych, jakimi nacechowany jest rzekomo obecny ustrój na Węgrzech.

## Po abdykacji ks. Karola.

B. następca tronu został pozbawiony praw politycznych

Bukareszt 6 stycznia (pat)

Uchwalone przez parlament w związku z rezygnacją ks. Karola, postanowienia, mają być włączone do statutu koronnego, zezwiedują, że ks. Karol może zachować obywatelstwo rumuńskie, jednakże zostaje pozbawiony praw politycznych. Może on powrócić do kraju jedynie za zgodą króla i rady regencyjnej. Traci on również prawa oj-

cowskie w stosunku do swego syna — następcy tronu.

Bu.-areszt 6 stycznia (pat)

Agencja Rador komunikuje: Zrzeczenie się przez ks. Karola praw do tronu jest w dalszym ciągu przedmiotem licznych komentarzy prasy i opinii publicznej. Powszechnie wyrażana jest opinia, że ze względu na czysto osobiste motywy decyzji ks. Karola, któ-

Kino DOM LUDOWY Przejazd 34.

Od wtorka dn. 5 do niedzieli 10 stycznia w.

Liljana Gi h

w 9 akt, dramacie miłości i poświęcenia p. t.

Biała siostra

40 gr. W niedz. i święta od 2-4 40 gr.  
pp. wszystkie miejsca

re już raz trzeci w ciągu kilku lat skłaniały księcia do podejmowania tak doniosłej decyzji, niemożliwym byłoby zajęcie innego stanowiska niż to, które wyraziło się przeciwniem decyzji ks. Karola. Wszystkie sympatie są po stronie króla i królowej, tak bolesnie dotkniętych, a cały kraj zważywszy, iż ruch republikański prawie że nie istnieje w Rumuni — stoi wiernie przy tronie.

AKT ABDYKACJI

Bukareszt 6 stycznia (pat)

Akt zrzeczenia się przez księcia Karola praw do tronu opiewa jak następuje:

Oświadczam niniejszemu, iż zrzekam się nieodwołalnie praw, tytułów i prerogatyw które dotychczas na mocy konstytucji i statutu koronnego przysługiwały mi w charakterze następcy tronu w Rumuni i członka rodziny panującej.

Jednocześnie zrzekam się ustawą przewidzianych praw w stosunku do mego syna. Oświadczam dalej, że nie będę rościł sobie żadnych pretensji do praw, których się zrzekam dobrowolnie i zobowiązuje się nie powracać do Rumunii przed upływem 10 lat i po tym czasie powroci, dopiero po uzyskaniu zezwolenia króla.

Mediolan, dnia 28 grudnia 1925 r.

TELEFONEM z WARSZAWY

ODZNACZENIE GENERAŁA

\*) Dnia 6 bm. minister pełnomocny i poseł nadzw. Rumunii w towarzystwie attaché wojskowego wręczył generałowi Wł. Sikorskiemu w jego mieszkaniu prywatnym wielką wstęgę orderu gwiazdy rumuńskiej.

1-SZY DZIEŃ CIĄNIENIA 4-EJ  
KLASY 12-EJ LOTERJI PANSTWOWEJ.

Zł. 10,000 Nr. 24900.

Zł. 5,000 Nr. 29028.

Zł. 2,000 Nr. 18148.

Zł. 1000 Nr. 10373

Zł. 300 Nr. 29585.

Po zł 600 Nr. Nr. 17658. 20974 22879.  
25172. 60093.

Po zł 500 Nr. Nr.: 23231, 28292. 29733.  
34446, 34928, 54269.

Po zł 400 Nr. Nr.: 1719, 2167, 8950,  
15752, 21146, 22880, 26998, 28216, 29689, 30124  
41140, 51399, 53702, 53743, 58983, 59617, 60989  
63224, 64754..

Po zł 300 Nr. Nr.: 209, 321, 1164, 2257,  
6313, 9506, 9651, 9892, 9955, 11720, 12391,  
13690, 15625, 18085, 18152, 18626, 19297,  
19985, 20476, 20607, 22781, 23909, 25344, 25939,  
26424, 26716, 26801, 27089, 27447, 29658,  
30869, 30976, 32795, 37101, 38403, 40349, 40848,  
40856, 42814, 43389, 44363, 45706, 45967,  
46666, 48245, 49962, 50023, 52097, 52142, 52420,  
52503, 52827, 53325, 53806, 55134, 55576,  
56379, 58452, 58701, 58701, 59822, 60764, 61249,  
62533, 63305, 64606, 64716.

# Zydzi w Rosji sow.

p) W republice sowieckiej tak stosunki wewnętrzne jak kierunek polityki zagranicznej uległ dość znacznym zmianom. Bolszewizm nie zdołał mimo teroru przeszkodzić temu co stanowi właściwa ewolucja.

Dziś można stwierdzić tendencje naturalna do wyrównania fal wzburzonych. Nastąpiły zmiany w dziedzinie gospodarczej, atoli najwyraźniej zaznaczają się one w polityce zagranicznej, w której wziął prze wagę element narodowy.

Wszakże mówi się głośno o imperjalizmie rosyjskim. Można by stwierdzić ujawniający się najwidoczniej fakt, że wzięła tam górę rasa rosyjska nad rasą żydowską.

Zmiany dokonują się także gdzie indziej na korzyść autochtonów.

Żydzi, czy zmuszeni, czy też dobrowolnie ustępują miejsca w przedstawicielstwach komunalnych, autonomicznych, organizacjach politycznych ludności rdzennej i starają się już nie o utrzymanie przewagi jak dawniej, lecz o utrzymanie się, odpowiadające procentowi ludności żydowskiej.

W tych dniach ogłoszona została statystyka urzędowa, dotycząca żydów w Rosji.

Jak się zdaje statystyka ma na celu zaprzeczenie twierdzeniu jakoby żydzi Rosji sowiecką rządzą.

Interesujące są te dane.

Na obszarze republiki sowieckiej mieszka według tej statystyki dwa miliony 750 tysięcy obywateli narodowości żydowskiej, z nich jest sto dwadzieścia tysięcy pracujących na roli i pięćdziesiąt tysięcy urzędników.

Prócz tego wykonuje rzemiosło i zawody wolne około 700,000 żydów, co w stosunku do robotników i rolników stanowi jeszcze cyfrę procentowo ogromną.

Jest zatem 35 proc. żywiu żydowskiego elementem pracującym w tym sensie, jak się na pracę t. z. efektywną w republice zapatrują. Jest to połowa liczby żydów, która pracować może, ponieważ 30 procent stanowią starcy i dzieci.

W porównaniu z okresem przedwojennym ogromny jest wzrost żydów, pracujących na roli.

Gdy obecnie pracuje ich sto tysięcy, przed wojną była tylko połowa. Obecnie rząd wciąż przydziela żydom grunta, co bez wątpienia nie dzieje się bez wyraźnego celu wygotania ich częściowego z miast i przeniesienia na grunt pewniejszy, jakim jest rolnictwo.

W roku bieżącym otrzyma około czterdziestu tysięcy rodzin żydowskich grunta!

Jaki jest udział żydów w administracji sowieckiej?

W rękach czysto żydowskich znajduje się przeszło 30 miast większych i mniejszych. W ilu sowietskich miejskich mają żydzi przewagę, tego statystyka nie podaje.

Na Ukrainie, najbardziej zażydzonej, wybrano czterech tysięcy delegatów żydowskich, t. j. 83 proc. wszystkich.

Na Białej Rusi liczba żydów w wiejskich sowietskach wynosi 4 procent, w miejskich 30 procent.

Prasa żydowska, przeznaczona wyłącznie dla żydów jest reprezentowana przez pięć dzienników, jeden dziennik wydaje młoda żydowska nauka. Poza to — jedno czasopismo naukowe, jeden pedagogiczny, dwa miesięczniki i dwa czasopisma literacko-polityczne.

Bardzo dobrze przedstawia się szkolnictwo żydowskie.

Żydzi posiadają około siedmiuset instytucji oświatowych i kulturalnych osiem seminarjów nauczycielskich, dwa żydowskie uniwersytety z prawem publiczności pięć żydowskich szkół komunistycznych dla dorosłej młodzieży, szkoły rolnicze i 6 żydowskich wydziałów wyższych uczelniach.

Ugruntowaniem żydostwa na Ukrainie opiekują się żydzi całego świata.

Związki żydów rosyjskich w Londynie postanowiły na cel kolonizacji żydowskiej zebrać 200,000 funtów szterlingów.

Żydzi w Rosji dążą do konsolidacji, do skupienia, aby mogli jako tacy przetrwać lepiej przysze burze.

# Wynurzenia p. Cziczerina.

p) W czasie swej ostatniej po Europie zacho dniej podróży, Cziczerin, ten przebiegły i chytry na miarę swych rusomongolskich pradziadów dyplomata, dwukrotnie i wyraźnie odsłonił swój sposób myślenia i pogląd na aktualne zagadnienia polityczne. Pierwsze dotyczy stanowiska Sowietów względem Ligi Narodów. Od pewnego już czasu popularyzowano w prasie europejskiej ploteczkę, że Sowiety powoli się nawracają ku powszechnie w cywilizowanym świecie przyjętym zwyczajom i że w głębi rzeczy radęby wsiąść się do Ligi Narodów.

Otóż tym wersjom kres położył sowiecki komisarz spraw zagranicznych p. Cziczerin, udzieliwszy wywiadu współpracownikowi Rote Fahne w Berlinie, w którym zaznaczył wyraźnie, że Rosja nigdy nie wstąpi do Ligi Narodów, ponieważ Liga jest przedstawicielką międzynarodowego kapitalizmu i nie zapewnia poszanowania w równej mierze praw wszystkich narodów. Liga, zdaniem Cziczerina ucieleśnia jedynie hegemonję Wielkiej Brytanji, ciężącej dzisiaj swym przemożnym wpływem na Dalekim i Bliskim Wschodzie. W tych stanowczych słowach wypowiedzianych przeciw Anglii, przebija się wzajemna wrogość dwóch polityk prowadzonych od dawna już na terenach Azji, a za którymi stoją dwie największe terytorjalne potęgi: Anglja i Rosja. Wydarzenia zaszłe ubiegłego roku w Chinach jasno odzwierciedlają tę walkę o wpływy między Anglią i Rosją i aktualnie przewagę w zatargu odnosi polityka Sowietów i jej przedstawiciela Karachana w Pekinie.

Ciekawe również uwagi wypowiedział Cziczerin przedstawicielowi londyńskiego „Observer” a z pośród których nas Polaków musi zainteresować poniższy ustęp: „Nie może Rosja, mówi Cziczerin, przystąpić do Ligi Narodów także z tego powodu, iż

cały szereg państw należących do Ligi zajmuje obszary, należące do Rosji”. Jak rozumieć ten ustęp? Jakże to państwa ma na uwadze? p. Cziczerin. Chyba Polskę, Litwę, Estonję, Łotwę i Finlandję, gdyż innych ubytków terytorjalnych Rosja nie poniosła. Ustęp ten jest za ważny by miał przebrzmieć bez echa: pióra polityczne w Polsce powinny dać należyta odprawę urojeniom p. komisarza Cziczerina, i po uczyć go, że carskie sny o wszechrosji są niestosowne dla przedstawicieli robotniczych i sołdeckich deputatów, którzy bez sądu modlą pospolitych zbrodniarzy, wymordowali rodzinę carską w piwnicach Ekaterynburga, w imię zapewne szczytnych ideowych założeń, przeciwnych tym, jakim holdował carat. Jest rzeczą w ustach ministra spraw zagranicznych nie tylko nie stosowną, ale wprost śmieszną nazywać należąciami do Rosji terytorja, które na skutek sromotnie przegranej wojny, na mocy traktatu pokojowego w Rydze za rządów p. Cziczerina oddane zostały z powrotem przez Rosję Polsce, po sto lat trwającym wladaniu na skutek grabieży, bo ta tylko nazwa stosowana jest w odniesieniu do rozbiorów Polski.

Dość o tem! Zmieniły się w Rosji u steru osoby. Nie zmienił się jednak duch. Duch zaboboczości, duch, który nie rozumie co to sprawiedliwość i co to ten wymysł zgnitego zachodu — wolność narodów.

Dlatego też grzeczne, czy czule słówka p. Cziczerina, wypowiedziane przed paru miesiącami w Warszawie, nie powinny być przez nas poważnie brane pod uwagę, bo to tylko liczmany, przeznaczone do zatępienia prawdziwych intencji. Szczerej prawdy w nich nie szukać ani też spodziewać się.

—oO—

# Koncentracja wojsk sowieckich.

DYSLOKACJA KIERUJE SAM GŁAWNOWIERCH WOROSZYŁOW.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o koncentracji silnych oddziałów armji czerwonej na odcinkach granicznych z Polska i Rumunja. Wedle otrzymanych obecnie dodatkowych informacji — ta nowa podejrzana dyslokacja wojsk czerwonych o raz znaczące wzmocnienie sił na t. zw. „frontie zachodnim” mają być zakończone już w najbliższym czasie. Dla naczelnej inspekcji dokonanych zmian przybywa w tych dniach do Kamieńca Podolskiego głów nodowodzacy armji sow. Woroszyłow. Również w tym celu zjawili się na granicy znani działacze „Rewwajensowiera Unsziicht i Laszewicz. Wedle tych danych do chwili obecnej „front zachodni” wzmocniony został sześcioma dywizjami, z których 4 dywizje rozmieszczono w rejonach pogranicznych z Polska a 2 dywizje na pograniczu rumuńskim. Ponadto oczekiwane jest nadejście jeszcze pięciu formacji wojskowych z Syberji. Wśród przerzuconych na Zachód formacji wojskowych znajdują się: drugi kor-

pus kaukaski (dotychczas był na Kaukazie północnym), ósma dywizja kozacka z Semireczia (poprzednio w Wiernym), 17 dywizja jazdy ze wschodniego Turkestanu (obecnie rozmieszczona ja w Mohilowie podolskim) i t. d. Przez cały czas przegrupowywania wojsk linja kolejowa Kamieniec-Płoskirów-Zmiernyka znajdowała się pod wzmoczoną ochroną pancerek. W Jarmolińcach rozmieszczono ósmą dywizję czołgową. Równocześnie wzmocniono wojskowe załogi miejscowe, co wskazuje na to, że cała ta koncentracja wojsk na zachodnim froncie znajduje się w pewnym związku z komplikacjami raczej natury wewnętrznej, niż natury międzynarodowej. Dodajmy jeszcze, — że — we dle tych informacji — na froncie podolskim sforsowano kilka oddziałów dywersyjnych (wedle oficjalnej terminologii „ochotniczych”). W skład tych oddziałów włączono niemało zbiegów z Małopolski oraz naszych kresów wschodnich.

# Balkański pakt bezpieczeństwa.

p) Następnym Paktem, jaki po podpisaniu Układów locarneskich powinien przyjść do skutku w Europie, — powinien być Pakt Balkański.

Jaskrawym dowodem potrzeby takiego Paktu był ostatni konflikt grecko-bułgarski, powstały na tle zajęć granicznych pomiędzy temi państwami, gdzie zabicie jednego żołnierza wystarczyło do wkroczenia wojsk greckich na terytorjum Bułgarji, — i gdyby nie pośrednictwo Rady Ligi konflikt ten mógł by pociągnąć za sobą wprost nieobliczalne następstwa.

Jeżeli następnie weźmiemy pod uwagę ucisk narodowościowy jaki istnieje w państwach Balkańskich — należy stwierdzić, że stosunki między temi państwami są wiecznie naprężone i wprost anormalne.

Dlatego też państwa balkańskie, mianowicie Rumunja, Bułgarja, Jugosławja i Grecja, — o Turcji nie mówimy, gdyż przestała być państwem balkańskim — powinny zawrzeć Pakt bezpieczeństwa i cały szereg umów arbitrażowych które wszel-

kie zatargi graniczne jakoteż i inne kwestje sporne załatwiałoby w drodze postępowania rozjemczego, bez uciekania się do wojny. Wprawdzie istnieje między temi państwami cały szereg różnic natury politycznej i gospodarczej, nie są one jednak większe, niż te jakie istniały między Francją a Niemcami, a przecież państwa te doszły między sobą do porozumienia. Jedną z ważniejszych kwestji mogących nasunąć poważniejsze trudności byłaby sprawa rozwiązania problemu portu Salonickiego uregulowana w art. 49 Traktatu zawartego w Neuilly, problemu w którym się schodzą interesy Jugosławji Bułgarji i naturalnie Grecji.

Po załatwieniu jednak palącej i wielce drażliwej w tych państwach kwestji mniejszości Narodowych, należy przyspuścić że i w sprawie — portu Salonickiego — przyszłoby do porozumienia, i w ten sposób położonoby podwaliny pod rzeczywistą pacyfikację kotła Balkańskiego, a temsamem i całej Europy.

—oO—

# Zasłużona kara.

**EKS-KOMISARZ BOLSZEWICKI, T. WIENIAWA—DŁUGOSZEWSKI SKAZANY NA 1 MIESIĄC WIEZIENIA ZA OSZCZERSTWO RZUCONE NA W. WITOSA.**

Na początku 1924 roku p. Tadeusz Wieniawa—Długoszewski uczuł w sobie niezwykłe powołanie do wygłaszania odczytów nie tylko celem roztańczenia aureoli dokola samego siebie, jako męczennika z kopalni syberyjskich, ale również w zamiarze „uwolnienia” kraju od niepowołaanych, zdaniem p. D. jednostek, a w pierwszym rzędzie b. premiera Wincentego Witosa.

W tym celu zorganizował w całym państwie odczyty na temat działalności politycznej b. premiera i pierwszy z tego cyklu wygłosił w Warszawie 8 marca z. r. w sali Przemysłu i Handlu. Prelegent wyrecytował cały szereg zarzutów, jak karjerowiczostwo polityczne, zdradę polskiego ludu, bogacenie się krwią chłopów, chodzenie w butach i bez krawata, oraz nabycie za pieniądze, wydarte ludowi fabryki w Sassowie. Na zakończenie ostrzegł mieszkańców stolicy przed zamiarem pos. Witosza wyjazdu z de fraudantami (?) do Ameryki, używając przytem agitacyjnego zwrotu: „Z rządów Witosza, jak za ka ta nosyjskiego Kaznakowa poleła się krew robotnika, Witosz naśladował krwawego Szele i od rządów

jego zachowaj nas Panie!”

Onegdaj wydział karny sądu okręgowego w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Świątkowskiego przystąpił do rozpatrzenia powyższej sprawy na podstawie prywatnego oskarżenia poszkodowanego z art. 531 i 540 kod. karn. Po wypowiedzeniu się obrony za odroczeniem rozprawy dla braku jednego świadka i odrzuceniu tegoż wniosku przez sąd przystąpiono do przesłuchania świadków powoda: pos. Jana Szuszcika oraz obrony pp. Bartniakowej i Aleks. Szaniawskiego.

Sąd na podstawie art. 771, 776, 777, 976, 978 i 979 ustawy o postępowaniu karnem ogłosił wyrok, że mieszkaniec m. Warszawy Tadeusz Wieniawa—Długoszewski, lat 32, zostaje uwolniony od winy i kary z art. 540 kod. karn., ale natomiast z mocy art. 531 k. d. karn. skazany na miesiąc więzienia i koszty sądowe w wysokości 5 zł. Ogłoszenie motywów wyroku nastąpi 19 bm. o godz. 12—ej w południe, a sam wyrok na mocy art. 365 U. P. K. może być zaskarżony w przeciągu 14 dni od daty ogłoszenia wyroku motywowanego.

## Propaganda antypolska na Pomorzu.

**SUBSYDJA NIEMIECKIE DLA NIEMIECKIEGO ROLNICTWA I PRZEMYSŁU.**

Według raportów poszczególnych starostw — na Pomorzu wszystko w porządku. Tymczasem agitacja niemiecka wzmaga się z dnia na dzień pisze „Gaz. Warsz. Por.”. W pociągach uwijają się emisariusze niemieccy, rozdając mapki z okrojona Rzplita Polska, bez północnych części Poznańskiego i Pomorza oraz marki z napisem: „Śląsk i Pomorze musi być nasze”. Uchodzą im to bezkarnie, bo policja nie przeciwdziała tej zbrodniczej robocie naszych odwiecznych wrogów w sposób dostateczny. Wrawdziel członkowie Związku b. powstańców i woja ków, o ile natkną się na takiego agenta niemieckiego, reagują czynnie. Bez należytej pomocy policji.

Rozzuchwaleni Niemcy nasylają do śródowisk polskich nawet wędrowne trupy, które w produkcjach swoich ośmieszają Polskę i Polaków.

Największą jednak winą rządu jest fakt iż nie pomyślano o zasileniu kredytem rolnictwa i przemysłu na Pomorzu. Niemcy zaś, przeżywające jeżeli nie większy, to w każdym razie taki jak i Polska kryzys finansowy,

zdając sobie dobrze sprawę ze znaczenia Pomorza dla Polski, a celem wykorzystania sytuacji — rzuciły dziesiątki milionów złotych na pomoc dla niemieckiego na Pomorzu. Informator nasz widział czeki na gulde ni holenderskie, kursujące na Pomorzu, stanowiące jakoby „kredyty prywatne”.

Jaka droga się dostały?

Otóż przyszły z Holandji, z Reichsbanku, i przez Industriebank w Gdańsku przywędrowały do Reiffeisenbanku w Tczewie.

Rolnictwo niemieckie uzyskuje w ten sposób „pożyczek prywatnych” na 40 milionów zł., a rzemiosła, przemysł i handel na 6 milionów złotych.

Pomorzanie rozumieją rolę tego „dobro dziejstwa”, lecz cóż począć, kiedy w swoim czasie rolnicy polscy prosili skarb polski o 6 milj. zł. — nie otrzymali nic. I skutek był ten, że musiano wyprzedzać zboże poniżej cen produkcji, poczem wyzbywać się inwentarza na zakup zboża pod zasiew po znacznie wyższych cenach.

Oto szereg faktów, które należałoby głębiej rozważyć.

## Tajemniczy zamach.

**KRWAWY EPILOG ROMANSU.**

Niezwykłe wrażenie wywarł w Brześciu nad Bugiem krwawy, a tajemniczy zamach dokonany ubiegłej nocy na osobie p. Adama Wysokińskiego redaktora „Expressu Poleskiego”.

Gdy o godz. 12—ej w nocy red. Wysokiński wracał do domu ul. Białostocka, nagle z mroku nocy wyłoniła się jakaś kobieta i zastąpiła mu drogę.

Padło kilka słów, których treści nie można tymczasem ustalić, i rozległ się rewolwerowy strzał.

Red. Wysokiński raniony w brzuch osunął się na chodnik — sprawczyni zamachu znikła.

Po krótkim omdleniu brocząc krwią, ranny ocknął się i doczłapał do pobliskiego posterunku policji.

Wezwany natychmiast lekarz przewiózł red. Wysokińskiego do szpitala państwowego, gdzie niezwłocznie przystąpiono do operacji.

Stan rannego jest bardzo ciężki, gdyż kula poszarpała jelita w 11 miejscach.

Niezwłocznie zarządzone dochodzenie ustaliło, że sprawczyni zamachu nazywa się Natalia Wyskubowa, l. 30, właścicielka handlu win i wódek w Brześciu.

Wyskubowa wróciła przed dwoma laty z Rosji, jako zakładniczka wymieniona na b. posła Dabala.

Wstępne śledztwo zdołało ustalić, że zamach ma tło romantyczne.

Wyskubowa osadzono w więzieniu śledczym.

## Zabójczyni własnego męża przed sądem.

**JADWIGA JAGIELŁOWA SKAZANA NA 1 ROK WIEZIENIA.**

Onegdaj w Warszawskim Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciw Jadwidze Jagiełłowej, która zastrzeliła męża w konsystorzu prawosławnym. Po przesłuchaniu szeregu świadków, stała przed stołem sędziowskim żona brata zabitego Walerja.

Ze szczegółów tragicznego zajścia, przy którym była ona obecna, przypomina sobie że bezpośrednio przed strzałami z kątą, gdzie stała oskarżona, padły wypowiedziane przez nią podniesionym głosem słowa.

Teraz już zaczynam!  
Zaraz potem padł strzał.

Następnie na zapytanie prokuratora p. Walerja Jagiełłowa przytacza zarzuty, które podnosiła przeciw moralności oskarżonej podczas badania jej w sprawie rozwodowej w konsystorzu prawosławnym.

Po tem zeznaniu, na wniosek stron, sąd zarządził tajność obrad na czas drażliwych zeznań lekarza, który leczył oskarżoną.

Gdy przywrócono jawność posiedzenia, począł się dalej przesłuchiwać korowód licznych świadków.

Zeznawał więc prok. Walfisz w sprawie starań oskarżonej, czynionych w prokuraturze w związku z procesem rozwodowym; dalej poseł ks. Kacynski,

ski, do którego również zwracała się p. Jagiełłowa z prośbą o interwencję. Świadek wiedział, że konsystorz prawosławny popełniał liczne nadużycia przy udzieleniu rozwodów. Nie był to wypadek spora dyczny. Sprawa oparła się o prezydium Rady Ministrów. Zwrócono się urzędowo do konsystorza prawosławnego, — który obiecał baczyć na przyszłość by nie było powodów do interwencji.

O życiu prywatnym małżonków mówi dalej świadek Walerja Polak, siostra oskarżonej. To, co opowiada, stoi oczywiście w żywym kontakcie z ze znaniami rodziny nieboszczyka. Stwierdza ona, iż Jagiełło wyzyskiwał żonę, zabierał jej pieniądze i doprowadził ją do takiego stanu, że zaczęła się nar kotyżować.

Powszechne zainteresowanie obudziło pojawienie się z kolei przed sądem p. Marji Drowdzikowej, z którą mąż oskarżonej chciał się ożenić i z tego względu zabiegał o rozwód.

Na zapytanie sądu p. Drowdzikowa stwierdziła, że przedstawiała materialnie bardzo poważną partię i w dwa miesiące po śmierci ś. p. Jagiełły wysłała zamąż za p. Skorupkę. Początkowo, poznawszy Jagiełłę, nie wiedziała, iż nie jest wolny, a dowiedziawszy się o tem, odchorowała zawód.

Z dalszych świadków oskarżenia na pierwszy plan wybija się zeznanie p. Walerji Tomczakowej, u której Jagiełłowie mieszkali. Tomczakowa znała zmarłego od dziecka i małżeństwo jego z oskarżoną uważała za wysoce niefortunne.

Była ona świadkiem poważnej awantury między małżonkami o ujawniony na szyi oskarżonej ślad wysanego pocałunku.

Jagiełło kochał swoją żonę. W pierwszych latach małżeństwa okazywał jej żywą miłość, stroił kwiatami mieszkanie na jej przyjęcie i na każdym kroku dawał dowody wyjątkowego przywiązania. Ostatnio, boląc nad jej lekkomyślnością,

Na zakończenie przewoda sądowego zbadano kilku świadków odwodowych.

P. Zofja Wróblewska ustaliła, iż w okresie kiedy oskarżona straciła posadę, mąż porwucił ją, sprzedał meble, pozostawił oskarżoną w czterech ścianach i zupełnie bez środków do życia.

Stan psychiczny p. Jagiełłowej przed samą zabójstwem odtwarza p. Włodzimierz Lokoikowski, jeden ze świadków procesu rozwodowego. Konsystorz prawosławny zajmował tak wyraźne stanowisko, że oskarżona przewidywała możliwość przegranej i była zrozpaczona tak czekającym ją rokowodem, jak i tendencyjnym naciągnięciem pewnych dowodów.

Badanie świadków trwało do późnego wieczora, poczem rozpoczęły się mowy obrony, która dała uniewinnienia oskarżonej ze względu na wyjątkowe tło sprawy.

Prokurator uznawał wprowadzić pewne okoliczności łagodzące, żądał jednak surowego ukarania mężobójczyni.

**WYROK.**

Po północy sąd udał się na naradę, po której o godzinie 1—ej wyniósł wyrok następujący:

Jadwiga Jagiełła skazana została na 1 rok więzienia z art. 458 k. k. (zabójstwo popełnione w afektacji) z pozbawieniem praw.

Jadwidze Jagiełło sąd postanowił pozostawić swobodności za uprzednim złożeniem kaucji 1,000 zł. Sprawa przejdzie do apelacji.

—oO—

## TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.

k) W dn. 31 bm. w całej Polsce rozpoczęła się trzeci z rzędu Tydzień Obrony Kresów Zachodnich, nad którym protektorat objeli Marszałkowie: Senatu Trajpczyński i Sejmu Rataj, min. gen. Żeligowski, gen. Suszyński oraz rektorzy wyższych uczelni.

Tydzień ten będzie tygodniem propagandy na rzecz naszych Kresów Zachodnich i ma na celu zaznajomienie oraz zainteresowanie szerszego ogółu sprawami polonijnych z Macierzą ziem zachodnich oraz z potrzebami ludu na ziemiach tych zamieszkałego. Na program Tygodnia złoża się wiele w Muzeum przemysłu i Rolnictwa, koncerty lotne, korowody samochodów, reprezentujących województwa zachodnie, odczyty oraz wiele w szkołach i instytucjach. Projektowane są też przemówienia z ambon w świątyniach oraz wielka zabawa dziecięca.

Sądząc z wyników podobnego tygodnia w roku zeszłym, który dał czystego zysku 114,353 zł. 98 groszy przypuszczać należy, iż i w roku bieżącym, tydzień poza propagandą przyczyni się znacznie do zasilenia funduszy Zw. Obrony Kresów Zachodnich, którego delegatura na ziemię centralną mieszczą się w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 21.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Burza na morzu.

### Interesujące opowiadanie pasażera pierwszej klasy

§) Niedawno olbrzymi parowiec transatlantyki „Berengaria” przybył z Ameryki do Cherburga z całodniowym opóźnieniem spowodowanym burzą tak wielką, jakiej kapitan statku, stary wilk morski, nie widział od lat 25.

Jeden z podróżnych po powrocie do Paryża opowiedział, jak taka burza przedstawia się pasażerowi pierwszej klasy. Przygody te są niewątpliwie mniej tragiczne, niż takiej np. załogi „Narcyza” a opowiadanie pasażera z „Berengarii” nie dorównywa oczywiście opowiadaniu Conrada. Niemniej przedstawia się ono dość interesująco, zwłaszcza dla tych, którzy mają zamiar wybrać się na drugą stronę oceanu.

#### Gimnastyka w... wannie.

„Jest godzina 10 rano, zaczyna swe opowiadanie pasażer „Berengarii”. Woda w mojej wannie wykonywa jakieś dziwne ruchy. Rozciągnięty wygodnie w ciepłej wodzie, z nogami na poziomie mego nosa, marzę rozkosznie. Tymczasem niespodziewanie palce mojej lewej stopy pomału wynurzają się z wody potem kostka, potem łydka, wreszcie pięta. Mój Boże, chyba woda się wyleje z wanny! Nie. Pomałużku cofa się.

Jednak wylała się na podłogę, przyczem mój lewy bok znalazł się w powietrzu. Coś jest stanowiąc nie w porządku dzisiejszego rana. I to pomimo, że stalowy sufit z wielkimi gwoździemi znajduje się ciągle w pozycji horyzontalnej nad moją głową. Wy dostaje się z wanny, aby się wytrzeć, gdy wtem pomału zaczynam się przechylać w tył, coraz więcej, czyniąc, rękami rozpaczliwy wysiłek w kierunku niedniwy, która pozostaje w miejscu nieruchoma, i oto znowu znajduję się w wannie, tym razem na poprzek. Żeby z niej wyjść, to cała historia, gdyż nachyla się do ściany, a ta jest twarda, jak o tem przekonała się namięcalnie moja głowa.

#### Spotkanie na kurytarzu.

Zaledwie do połowy wyszedłem z łazienki, gdy jakiś wielobarwny pocisk w przelocie potraça mnie i rozplaszcza się na końcu kurytarza. Najchętniej przyszedłbym na pomoc nieszczęśliwej damie w jaśniejszym kimono, która przedemną leży na brzuchu, kilka kroków, rozplaszczona, ale uczepony do poręczy, biegnącej wzdłuż ściany, jestem do niczego. Dla pocieszenia jej, a równocześnie aby ją przeprosić za moją niezdarność, uśmiecham się i pozwalam, aby moje mydło, wyszlizgnąwszy się z ręki, jechało ku niej wdzięcznie po podłodze.

#### W kabine.

Nareszcie znajduje się w mojej kabine. Obolały ale szczęśliwy. Wielki Boże! cóż za nieporządek! Lekkie łóżko wywróciło się na drugą stronę na olbrzymim kufrze — komodzie, z której wszystkie szuflady pouciekały. Szczęotka do zębów wyglądająca z trzewika, bawi się w wysięgi z popielniczka, na reszcie wolnego miejsca na podłodze.

Proszek do zębów znajduje się wszędzie, tylko nie w swoim pudełku. Zbierać rzeczy z podłogi, to fraszka, ale zbierać tu rzeczy, które biegają!

#### Na pokładzie.

Drzemie, rozciągnięty na pokładzie. Od czasu do czasu moje nogi idą bardzo wysoko, a w niektórych chwilach znajdują się w pozycji stojącej, trzy mając się kurczowo szeszlongu, który ze swej strony przyczepiony jest do ściany. Czuję się zadowolony na myśl, że takie pozycje musiałem mieć w kołysce. O dwa metry przedemną jest morze. Mam silne wrażenie, że jest w pełnym ruchu. Bałwany wydają mi się wielkie, ale nie mogę słusznie tego osądzić, w braku przedmiotu porównania.

#### Niczem Charlie Chaplin...

„Berengaria” jest wielka, jak 8-piętrowy dom. Ale w tej chwili obawiam się, że mój towarzysz podróżny przybędzie do mnie z rozpaczliwą miną Charlie Chaplina, ślizgając się na brzuchu. Zdaje mi się, że chciał mu uściskać rękę, ale oto jest już daleko, przyplaszczony cały do ściany.

Trzeba mu przyjść z pomocą. Zrywam się jednym skokiem i zbliżam się doń z przyjemnym uśmiechem, wyciągając rękę, gdy nagle na horyzoncie morze wspina się bardzo wysoko i oto oboje przyplaszczeni do szyby, widzimy, jak fale otwierają się i zamykają pod nami.

#### W SALONIE.

A gdyby tak napić się koktailu? W olbrzymim salonie, prawie zupełnie pustym, sadwimy się w najcieńszych fotelach, pod ścianą, aby się było czego trzymać. Mój przyjaciel chciał się „pokazać” i nabił się z fotelem. I oto moja wyciągnięta z kielisz-

kiem ręka napotkała próżnię. A tymczasem on jedzie i jedzie...

Jakaś młoda panna, siedząca opodal, także rusza w drogę i dogania go. Kto będzie pierwszy? Stołek przyściubowany do posadzki, zatrzymuje ich. Z mojego przyjaciela widzę tylko nogi. Ma skarpetki koloru „mauve”, którego nie znoszę. Nieszczęśliwą pannę stołek tak porządnie zatrzymał, że ma krew na czole. Na szczęście nic poważnego. W każdym razie lepiej to, niż wylecieć przez szybę, jak to za chwilę zrobi jakiś pasażer, łamiąc sobie przytem rękę.

#### Akrobatyczny obiad.

W sali jadalnej znowu inna historia. Z początku kelner opiera się o stół i od czasu do czasu nachyla się nad nami w taki sposób, że może widzieć moją czaszkę na tle talerza, niby w białej aureoli. Nie mogę jeść przyzwyczajony i to mnie żenuje. W dodatku ja i mój przyjaciel nie możemy jeść równocześnie, gdyż co chwilę mój talerz znajduje się koło jego talerza, albo odwrotnie. Nie miałyby to znaczenia, gdybyśmy zamówili te same potrawy. Można by wydziobiwać ze wspólnej kupki.

Dobijamy do deseru. Marmelada z jabłek wy-

gląda apetycznie. Niestety, w chwili, kiedy ją należało skosztować, znalazłem się na drugim końcu restauracji, zwinięty w kłębek. Pierwszy raz w życiu widziałem, jak wygląda stół od spodu. Gdyby to wszystko nie działo się tak szybko i gdybym nie miał od nurkowania zwyczaju zamykania oczu, napewno byłbym zobaczył kilka stolików od spodu.

#### Po południu na górnym pokładzie.

Popołudnie zeszło na pogłównaniu na krzesła, żeby usiąść opuszczania ich pośpiesznie, z chwilą kiedy im przychodziła ochota do spaceru.

Na najwyższym pokładzie, na samej górze, w dok był wspaniały.

Bałwany tworzyły pagórki, doliny, czasem całe góry z białej piany, to znów czarne, jak noc przepaści. Ale o tem wszystkim zbyt ciężko pisać gdyż od czasów Chateaubrianda wszystkie historie o rozszalałych żywiołach wyglądają na żart.

Kiedysm, stanęli w porcie Cherburga, wybiłem z kapitanem i kilku przyjaciółmi na pożegnanie Kapitan oświadczył mi:

— Od 25 lat była to moja najgorsza podróż. Bywały chwile kiedy statek przechylał się pod kątem 31 stopni.

## Ostatnia podróż Tutankhamena.

§) Słynny król egipski Tutankhamen, o którym tyle pisano w ostatnich miesiącach, odbył swoją ostatnią podróż z grobowca do Lukseru, a stąd specjalnym pociągiem do Kairu. Transport złotej trumny z mumją faraona dokonał się przy współudziale bardzo licznej eskorty wojskowej. Trumna z mumją Tutankhamena spoczęła w znanym muzeum archeologicznym w Kairze. Pozostanie w niej trumna przez czas dłuższy i będzie dostępna dla szerszej publiczności.

Podczas pobytu trumny w muzeum kairskim nie będzie się prowadzić nad nią żadnych badań naukowych. Toteż czcigodny Tutankhamen będzie dla podróżnych, przybywających do Egiptu na miesiące zimowe, wielką atrakcją. Zwłaszcza Angielki i Anglicy będą prawdopodobnie tłumnie pielgrzymować do Kairu. Jak widać z tego wszystkiego — Tutankhamen nie tak przedko odzyska swój spokój grobowy, który tak brutalnie zamacono biednemu królowi egipskiemu.

## Piękna Giovanna uchyla się od służby wojskowej.

### MISTYFIKACJA W RZYMSKIEJ KOMISJI POBOROWEJ.

§) Ubiegłego tygodnia zdarzyła się w Rzymie zabawna historia, która jednak nabawiła porządne go strachu osobę bezpośrednio w niej interesowaną.

Niejaka mianowicie Giovanna (Joanna) Pazi, jedyna córka poważnego obywatela rzymskiego, wróciwszy ze spaceru, zastała w domu dwóch na nią czekających żandarmów, którzy oświadczyli jej, że ma być natychmiast doprowadzona do władzy wojskowej, ponieważ dotąd uchyla się od obowiązku stawienia się przed komisją poborową.

Nie pomogły ani tłumaczenia rodziców, że córka ich jest naprawdę rodzaju żeńskiego, ani

placz biednej Joanny, żandarmi mieli wyraźny rozkaz doprowadzenia jej i wykonać go musieli.

Zalana łzami Joanna stanęła wreszcie przed komisją poborową, która bez dłuższych debat stwierdziła, że co do niej zaszła pomyłka w listach metrykalnych, gdzie zamiast „Giovanna” (Joanna) Pazi, zapisano „Giovanni” (Jan).

Przewodniczący komisji przeprosił ledwą dziewczynę za sprawioną przykrość, a ojciec jej zamierza wytoczyć proces niedbałemu urzędowi metrykalnemu o odszkodowanie.

## Rockefeller zakupi koronę carską.

§) Korona cara i inne kosztowności, które były własnością rodziny carskiej, sprzedane będą w najbliższych dniach na publicznej licytacji w Nowym Jorku z polecenia rządu sowieckiego.

Korona carska pochodząca z 15 wieku ozdobiła na wspaniałymi diamentami, waząciami przeszło 4.000 karatów. Wartość diamentów oceniają na 15 milionów dolarów. Pomiędzy diamentami korony największym jest sławny brylant Orłowa waży on 193 karatów i jest trzecim z rzędu największym di-

amentów na świecie. Nabyła go cesarzowa Katarzyna na Wielka za 450.000 rubli srebrnych.

Cena wywoławcza za wszystkie klejnoty carskie, wysłane do Nowego Jorku oznaczoną, została na 250 milionów dolarów.

Chicagowski dziennik „Mirror” donosi, że Rockefeller — znany miljarder — zamierza nabyć na tej aukcji kilka klejnotów carskich a między temi koronę carów, celem ofiarowania ich jednemu z młodziów amerykańskich.

## Świat nie potrzebuje nowych wynalazków.

§) Wynalazki mechaniczne wyprzedzają daleko przeciętny postęp ludzki. Świat może się zupełnie dobrze obejść bez dalszych wynalazków, dopóki poziom ogólnej inteligencji nie zrówna się z niemi.

Są to poglądy Tomasza A. Edisona, słynnego wynalazcy, wyrażone w wywiadzie opublikowanym w ostatnim numerze miesięcznika Popular Science.

Edison, obecnie w 79-ym roku życia, przepowiada, że Ameryka zajmie wkrótce pierwsze stanowisko w świecie na polu chem-

ii, wyprzedzając nawet Niemców.

Wynalazca fonografu i kinematografu utrzymuje, że wykształcenie odbierane przez młodzież w kolegiach, jest niepraktyczne. Kiedy go poproszono o jakąś radę dla młodych ludzi, odpowiedział, że „młodzi ludzie nie przyjmują dzisiaj żadnych rad”.

Edison sypia obecnie więcej, a je mniej niż dawniej. Obfitym dla niego posiłkiem jest łyżka gotowanego jeczmiennia, sardynka i szklanka mleka.

# Detektywi z romansu.

## Analiza naukowa bohaterów kryminalnych romansów

Swoja słynna nowela „Tajemnica Marii Roget” Edgar Poe osiągnął niebywały sukces artystyczny. Młoda dziewczyna, Maria Roget, została

w tajemniczy sposób zamordowana na ulicach Nowego Jorku. Poe czytał gazety, opisujące miejsce, gdzie znaleziono trupa, oraz dokładne sprawozdania z charakteru i życia młodej dziewczyny; zagadka tak rozpałała jego wyobraźnię, że opisał przypu szczylny przebieg zbrodni na zasadzie tych skąpych danych, nie będąc nigdy na miejscu morderstwa. W parę lat potem przypadkowe zeznania umierającego marynarza potwierdziły słowo w słowo naidrobniejsze szczegóły fantazji wielkiego pisarza.

Edgarem Poe więc, obok Gaboriau i Conan Doyle'a zajmuje się bardzo interesujący pisarz, dyrektor Laboratorium Policji Technicznej w Ljonie, Edmond Locard, pisząc swoich „Policjantów z romansu w laboratorium”. Podając dokładnej analizie na ukowcy

### bohaterów kryminalnych powieści

Locard rozważa ich zdolności i pochyla czoło przed ich genjuszem. Czyż nie był jednak potajemnie zamordowany ten Francuz, że triumfy w kryminalistycznej literaturze od noszą wyłącznie prawie potomkowie rasy anglo-saskiej, podczas kiedy francuski Gaboriau, chociaż pod względem policyjnym interesujący, pozostaje niezmiernie daleko poza nimi, jako artysta!

Zarówno historia Marii Roget, jak i straszliwe opowiadanie „Morderstwo na rue Morgue”, gdzie zbrodnia popełniona jest

przez olbrzymiego, rozwścieczonego orangutanga,

wskazuje jasno na metodę śledczą Po'ego. Metodą tą jest napowietrzne, można powie dzieć, wyprowadzenie wniosków z paru danych bez żadnej pomocy doświadczenia. Poe pogardza badaniem śladów, przesłuchaniem świadków, mozolnym egzaminem rzeczywistości, on tylko myśli, a myśl jego, jak strzała przeszywająca powietrze, nie wstrzymana żadną z ziemskich przeszkód dąży do celu z nieodwołalną, jak samo prze znaczenie siłą. Funkcje policjanta są dla wielkiego amerykańca odgalezieniem matematyki. Słusznie też zaznacza wreszcie Locard, że gdyby któryś z nowoczesnych policjantów chciał wzorować się na bohaterach Poe'go, musiałby być niezwykle inteligentnym, niezwykle wykształconym, obdarzonym nieprzeciętną wyobraźnią i dołączyć do tego małą drobnostkę: genjusz.

Nie tak jest z Gaboriau, autorem „Sprawy Lerouge”. „Teki Nr. 113”, „Staruszka z Batignolles” i wielu innych niezmiernie w swoim czasie poczytnych romansów. Gaboriau ma już na swoje usługi

### wyrobiona technika policyjna

i umie z niej skorzystać. Bohaterzy jego nie znają wcale procedur, które używane zostały znacznie później dopiero, a więc na przykład badanie śladów stóp na lotnym piasku, potrafi jednak zrobić z gipsu odcisk stóp na ziemi, zachowuje starannie i bada pozostawione na miejscu przedmioty, jedynym słowem może być wzorem dla wszystkich policjantów świata. Dopiero po dokładnym zbadaniu miejsca zbrodni, tworzy

### przypuszczalny obraz zbrodniarza

i szuka osoby, do której obraz pod każdym względem pasuje. Jeżeli najmniejszy szczegół się nie zgadza, osoba znaleziona nie jest osobą poszukiwaną. Czasami jednak Gaboriau opuszcza tę prostą drogę policyjnego prawdopodobieństwa, „największą swoją zaletę, by utonąć w najbardziej pogardy godnych feljetonowych fidrygawkach” — czego mu autor nie może darować.

Metoda policyjna Sherlocka Holmesa tak jest natomiast świetna, że Locard analizuje ją zupełnie poważnie, wykreślając wyraźnie jej olbrzymie znaczenie. I tak, Sherlock Holmes odróżnia już: 1-o ślady ludzkie, 2-o ślady zwierząt, 3-o ślady pojazdów, bada plamy na ubraniu czy podłodze, odróżnia i bada charakterystyki pisma, odczytuje kryptogramy, bada popiół papierosów i cygar, poddaje

### dokładnej analizie ślady błota na ubraniu.

posiada niezwykle rozwiniętą sztukę czytania myśli, identyfikuje z łatwością rozmaite fazy na zasadzie zewnętrznych oznak, a oprócz tego posiada niezłomną logikę i bystre oko, zwąc zresztą niesłusznie swoją metodę, metoda dedukcyjna. Specjalizację posuwa tak daleko, że w wykształceniu swoim, gdzie znajduje miejsce mnóstwo potrzebnych mu przedmiotów, zapomina zupełnie i nie chce wiedzieć, że ziemia obraca się naokoło słońca, „by sobie zbytnio nie obciążać umysłu”. W porównaniu wszak że z dzisiejszymi metodami brak mu jednej niezmiernie ważnej rzeczy:

nie docenia wartości daktyloskopii i nie zastanawia się zupełnie nad odciskami palców na przedmiotach.

Oplakując tak całkowitą pogardę dla kultury, jaką Sherlock Holmes wykazuje na każdym kroku i ignorancję zdobywcy wie-

dzw. które nie dotyczą jego fachu. Locard przyznaje jednak, że pierwszego bodźca do rozlicznych badań, jakie potem w lionskim laboratorium przedsięwziął, dały mu właśnie pomysły Conan Doyle'a.

Locard odnosi się do tych wyimaginowanych policjantów z całym szacunkiem i z interesowaniem, należnym istotom żywym. Podnosząc wielką wartość fachową kryminalnych powieści, podkreśla też ich nieocenioną wartość dla kształcenia fachowej policji. Odczytywanie tych książek podnieca umysł, budzi zainteresowanie i zagrzewa do współzawodnictwa. Gaboriau mówi przecie: „Ach, gdyby znano urok tej gry w chowanego, który odbywa się między zbrodniarzem i policjantem, każdy prosiłby o zajęcie w biurze policji śledczej”. Nie posuwając się tak daleko, z zainteresowaniem czytamy książkę, podziwiając subtelna maszynę ludzkiego umysłu na usługach sprawiedliwości.

## Podatki na tłuszczochów.

§) Kryzys finansowy we Francji niepokoi wszystkie sfery społeczeństwa i daje pobóg do ściągania coraz to nowych podatków. Niema dnia żeby Briand nie odbierał setek listów z najfantastyczniejszymi projektami.

Jak donosi ostatnio „Cri de Paris” Paryż ubawił się listem jednego z włóczęg głębokiej prowincji. W liście tym choć nie-

ortograficznym ale utrzymanym w poważnym tonie, nowy projektodawca radzi opodatkować tłuszczochów.

„Cri de Paris” proponuje od siebie, by magistrat naznaczył dzień, w którym będą brane miary od opasłych paryżan i wypuszczal publiczność za płatnymi biletami. Suma, zebrana z tego widowiska, przyniesie bezsprzecznie więcej od samego opodatkowania

## Szybki wymiar sprawiedliwości w Chinach.

§) Szybkość wymiaru sprawiedliwości jest zaisze wyjątkowa w Chinach, jeśli można wierzyć doniesieniom dzienników londyńskich z Szanghaju. Oto — jak głosi jedna z depeesz — podróżni, którzy znajdowali się na dworcu kolejowym w Szanghaju, przeżyli niezwykle silne wrażenia. Wśród nich kręcił się żołnierz, uprawiający szpiegowstwo przeciw wojskom gen. Fengiusianga. Po zde-

maskowaniu, aresztow. i rewizji znaleziono przy tym żołnierzu dwie bomby. Zwolana została natychmiast rada wojenna na tymże dworcu kolejowym i po upływie 5 minut żołnierz ten został skazany na śmierć. W 5 minut później szpiega tego stracono na tem samym miejscu, na którym został aresztowany. Stracenie odbyło się w oczach przejętych zgrozą podróżnych.

## LIKWIDACJA POCZTY KONNEJ W NIEMCZECH.

§) W Niemczech teraz dopiero została ostatecznie zlikwidowana poczta konna, funkcjonująca na prowincji niemal do ostatnich dni.

Przed samymi świętami z. r. Berlin stał się terenem niezwykle i bardzo uroczystej procesji — ulicami stolicy przy dźwiękach rogów pocztowych — przesunął pochód złożony z 65 staromodnych karoc pocztowych, zaprzężonych w stare habety.

Na koźle siedzieli podstarzali stangreci w historycznych płaszczach z długimi mantylami i w zrudziałych miękkich kapeluszach z piórami.

Okrążywszy całe miasto, przy dźwiękach orkiestry grającej marsza żałobnego, karetki pocztowe wjechały do wielkiej remizy, po raz ostatni w swem życiu... W chwili, gdy ostatni dyliżans zniknął w bramie — z drugiej strony ulicy wyjechało 65 nowutkich, mocnych autobusów pocztowych...

## NIE CHCIAŁ ROZSTAĆ SIĘ Z SWOIM HAREMEM.

§) „Wiener Allgemeine Ztg.” podaje następującą sensacyjną wiadomość z Konstantynopola: Achram Bej, jeden z największych i najbogatszych arystokratów tureckich wzbraniał się mimo kilkakrotnych nakazów ze strony władz, rozwiazać swój harem. W dniu 25 ub. m. przybrał się Achram Bej w uroczyste szaty i zgromadził wszystkie damy haremowe, również uroczyste przybrane, na wieczerzę. Do potraw wyspał jednak Achram Bej silnej tureckiej trucizny. Następnego poranka znaleziono wszystkie 36 dam haremowych oraz Achram Beje martwych.

## KRZYŻ MECZENIKÓW W KOLOSSEUM

§) W Rzymie, na środku olbrzymiej areny cyrku Kolessu, w obecności wyższych przedstawicieli duchowieństwa ka-

tolickiego, przywódców faszystowskich Mussoliniego i tłumu — został założony fundament, na którym w najbliższej przyszłości ma stanąć Krzyż drewniany, kolosalnych rozmiarów.

Drzewo na pomnik wszystkich męczenników chrześcijan, którzy przed laty ponieśli tu śmierć, zostało przysłane przez metropolitę katolickiego z Jeruzolimy. Pomysł i inicjatywa tego pomnika wychodzi od premiera włoskiego p. Mussoliniego.

## „PRZYJAŹN WIECEJ WARTA NIŻ MAŁŻENSTWO”.

§) Dwie wielkie gwiazdy filmu Mae Murray i Rudolf Valentino, bawią obecnie w Europie. Ponieważ przybyli na tym samym statku i wystąpili wspólnie w pewnym kabarecie, rozeszła się pogłoska, że „najpiękniejszy mężczyzna”, Valentino, poślubi Mae Murray.

Zapytana przez reporterów londyńskich, Mae Murray odpowiedziała:

— Jesteśmy zbyt dobrymi przyjaciółmi aby ryzykować małżeństwo.

Valentino, zanim został „gwiazdą”, przechodził ciężkie koleje. Między innymi był nauczycielem języków, pomywaczem w restauracji, ogrodnikiem, cowboyem, tancerzem i subjektem w sklepie korzennym.

## NAJWIĘKSZA RADJOSTACJA ŚWIATA.

§) W Moskwie budują obecnie radjostację, która będzie największą tego rodzaju konstrukcją świata. Ta nowa radjostacja będzie specjalnie służyć do łączenia Rosji z Syberją, Japonją, Chinami i Ameryką północną. Zbudowanie tej stacji powierzono specjalnemu trustowi. Będzie ona się składać z 20 maszyn antenowych wysokości 250 metrów. Stacja będzie w ten sposób urządzona, że będzie w niej można rozmawiać od razu z siedmiu korespondentami, gdy tymczasem dotychczasowe radjostacje były obsługiwane tylko najwyżej na trzech rozmówców. Całą budowę tej radjostacji prowadzą oczywiście inżynierowie zagraniczni.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Bilans roku 1925.

(—) Ze stanowiska gospodarczego zakończenie roku kalendarzowego zbiega się może najmniej z zamknięciem pewnego okresu, któryby tworzył określona całość. Dotyczy to zwłaszcza gospodarstwa publicznego, związanego z życiem politycznym które właśnie w miesiącach zimowych rozwija się w całej pełni.

Mimo to jednak można spojrzeć na rok ubiegły, przypomnieć sobie wszystkie nasze nadzieje i obawy na jego początku, zdać sobie sprawę z wypadków i zmian ostatnich dwunastu miesięcy i za stanowiący się nad obecną naszą sytuacją, rozważyć przynajmniej niektóre jej dobre i złe strony. Będzie to bilans ogólnikowy i uogólniający — da jednak możność wytworzenia sobie pewnego obrazu, który pozwoli nam wysnuć wnioski: co nas czeka, lub co nas czekać może.

Rozpoczęty rok ubiegły z wielkim plussem. Nowa waluta, oparta o złoto i należycie zabezpieczona, była najlepszą w Europie. Wprowadzona ostrożnie w połowie roku 1924 nie wywołała zbyt ostrego przesilenia. Przeciwnie: po pierwszych miesiącach faktycznej rewolucji gospodarczej, zaostrożony i nieorganizowany system pobierania zwaloryzowanych podatków, początek roku 1925 przyniósł znaczne polepszenie, co uwydatniło się najbar dziej we wzroście produkcji, która w wielu przemysłach w połowie roku pojechała osiągać swój poprzedni stan z czasów przed wprowadzeniem nowego.

Po pierwszym więc kroku, jakim była zdrowa waluta, mogliśmy się spodziewać w r. 1925 bilansu sanacji. Z drugiej jednak strony rok 1924 zostawił nam niebezpieczny deficyt w postaci katastrofalnego nieurodzaju. Otwarcie granic, które zresztą było pierwszym postulatem powrotu do normalnego gospodarstwa, naruszyło nasz bilans handlowy i płatniczy. Sytuacja była ciężka, lecz jeszcze niekrytyczna. Rezerwa bilonowa dawała możność wytrwania i doprowadzenia do skutku pierwotnego planu sanacji, której dalszą podstawą

miała być wielka pożyczka zagraniczna.

Jak w wielu jednak sprawach, drobny wypadek naruszył całą konstrukcję. Napozór nie znaczące i zupełnie niepotrzebne wstrzymanie przekazów telegraficznych do Ameryki (kable) spowodowało nagły odpływ waluty polskiej zagranicę. Równocześnie zaś wojna celna z Niemcami dokonała reszty. Panika z różnych źródeł płynąca wytrąciła międzynarodowym czynnikom z rąk ster życia gospodarczego. Złoty zaczął spadać i to bez istotnej przyczyny, gdyż drugie półrocze przyniosło kompletną poprawę w bilansie handlowym i płatniczym, który jeszcze w październiku zyskał pełną swoją aktywność.

Ta sama niezdrowa panika zaostrzała coraz bardziej ogólny kryzys. Przyszedł moment, gdy zasadniczy warunek sanacji: równowaga budżetu państwowego mogła być poważnie zagrożona.

Położenie jednak nie było nigdy bez wyjścia. Nasza dobra sytuacja na arenie polityki międzynarodowej mogła nam zawsze dawać najlepsze nadzieje. Równocześnie nowy gabinet koalicyjny skonsolidował nas na wewnątrz.

W ten sposób u progu nowego roku znaleźliśmy się w chwili przełomowej. Straciliśmy naszą najlepszą walutę w Europie, nie straciliśmy jednak jej wartości mimo paradoksalnego kursu. Półtorarocznym wysiłkiem całego społeczeństwa udało nam się wzmocnić naszą siłę. Pomoc zagraniczna, której potrzebujemy i która się nam również należy. — nie zmienia w niczem tego faktu. Mogliśmy liczyć na to iż prędzej czy później pomoc zagranicę przyjąć musi sama. Obecnie szereg nieistotnych okoliczności zmusiło nas, by się jej domagać.

Od tego w jakiej formie i w jakim terminie tę pomoc otrzymamy — zależy będzie dalszy rozwój naszego życia gospodarczego. Jakkolwiek jednak sprawy się ułożą, tylko paniką zmęczone nerwy mogą witać rok nowy w pesymistycznym nastroju.

wie o 300 tys. zł. mniej. W dziedzinie podatków bezpośrednich widzimy zwiększenie wpływów od cukru natomiast zmniejszenie wpływów o prawie 1,9 mili. zł. z podatku od piwa od 100 tysięcy zł. i wpływów z podatku od oleju skalnego o 470 tys. zł. Z dochodów ponopoli spirytusowego zaliczono na dział 14-ty wpływów budżetowych w drugiej dekadzie grudnia o 2 mili. więcej niż w pierwszej.

### SITUACJA W BANKACH MAŁOPOLSKICH.

(—) W listopadzie roku ubiegłego sytuacja w bankach małopolskich nie uległa większym zmianom. Banki nadal znajdowały się w położeniu bardzo ciężkim z powodu braku środków i wprost niebywałego zmniejszenia się obrotów. Akcja pomocy rządowej dla banków uległa opóźnieniu z powodu przesilenia rządowego, gdyż wskutek upadku gabinetu Grabskiego trzecie czytanie odnośnej ustawy zostało odłożone do utworzenia się nowego rządu. Kilka największych banków małopolskich kontynuowało w tym czasie przeprowadzanie swego programu oszczędnościowego, a przede wszystkim redukcję personelu. Gwałtowny spadek złotego w końcu listopada i początku grudnia niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia kryzysu bankowego.

### IMPORT WĘGLA DO NIEMIEC W ROKU 1925.

(—) Według urzędowej statystyki niemieckiej w ciągu całego roku 1925 przywieziono ogółem do Niemiec 6,5 mili. tonn węgla kamiennego, 72 tys. tonn koksu i około 2 mili. tonn węgla brunatnego. Co się tyczy krajów z których powyższa ilość węgla została przywieziona, to z Anglii przywieziono w okresie sprawozdawczym około 2,5 mili. tonn, z Polski około 2,7 mili. tonn około 900 tys. tonn z zagłębia Saary, reszta w niewielkich ilościach z Holandji, Belgii i Lotaryngji. Węgiel brunatny i koks przywieziony w tym okresie czasu do Niemiec prawie w całości był pochodzenia Czechosłowackiego.

### TARGI ANGIELSKIE.

(—) Związek Izb Przemysłowo Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej podaje do wiadomości kupiectwa i przemysłowców Polskich, iż pomiędzy 15 a 26 lutym r. ob. będą się w Londynie i w Birmingham „Targi Angielskie” udział polskich wystawców i obecność sfery kupieckich ze względu na pomyślny rozwój stosunków polsko-angielskich jest bardzo pożądaną.

### Humor.

#### SZTUKA SPROSTOWANIA.

W monachijskiej „Jugend” znajdujemy dowcipną satyrę, aktualną również w naszych stosunkach:

Czytałem w gazecie następującą wzmiankę: Gdy radny miejski Majer wczoraj wieczorem o godz. 7-ej, spity, jak zwykle wódką, szedł przez rynek i śpiewał swym pięknym tenorem, przystąpił doń obywatel Fryderyk Müller i wymierzył mu siarczysty policzek, aż echo się rozległo. Majer skończył szybko do tramwaju i czmychnął ze spuchniętym lewym policzkiem.

Nazajutrz Majer nadesłał do wymienionej gazety sprostowanie, powołując się na odpowiedni artykuł ustawy prasowej:

1) Nieprawdą jest, że o godz. 7-ej szedłem przez rynek. Prawdą natomiast jest, że czyniłem to dopiero o godz. 8-ej.

2) Nieprawdą jest, że byłem pijany od wódki. Prawdą natomiast jest, że wracałem z winiarni.

3) Nieprawdą jest, że przystąpiłem do mnie obywatel Fryderyk Müller. Prawdą natomiast jest, że nazywa się on August Müller.

4) Nieprawdą jest, że śpiewałem tenorem. Posiadam bowiem głęboki bas.

5) Nieprawdą jest, że nasz rynek posiada echa. Prawdą natomiast jest, że nigdy echa nie miał.

6) Nieprawdą jest, że lewy policzek mi spuchł. Prawdą natomiast jest, że spuchł mi prawy policzek. Sprostowanie — jak widzimy — piorunujące.

## Syndykat polskich hut żelaznych.

(—) W bieżącym miesiącu doszło do ostatecznego porozumienia między hutami krajowymi w sprawie założenia wspólnego syndykatu sprzedaży wyrobów hutniczych na rynku krajowym. Po podpisaniu definitywnej umowy, która ma nastąpić dnia 12 stycznia 1926 r. związek hut będzie nosił nazwę Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Do syndykatu tego przystąpiły następujące huty górnośląskie: Huta Pokoju, Królewska i Laury Katowicka Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa Bańki Silesia, dalej Huta Kraków, a z hut w b. Kongresówce: Huta Hantke, Huta Bankowa, Mokrzejów, Ostrowiec i Starachowice, Huta Stąporków, jako nieposiadająca walcowni, umowy nie podpisywała, co zaś dotyczy sp. akc. „Sosnowickie Rury” to dotychczas nie doszło do porozumienia między tą hutą a Syndykatem — wskutek poważnych różnic na ile przydziału kwoty kontyngentowej (różnica ta wynosi podobno powyżej 1 proc.) Ogólna kwota

proponowana tej hucie, wynosi 4 i jedna czwarta procent.

Powstanie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych należy powitać z uznaniem, gdyż koncentrując w swoich rękach sprzedaż wyrobów walcowniczych w kraju, syndykat ten będzie mógł powierzać poszczególnym hutom zamówienie w stosunku do ustalonych kwot kontyngentowych i na zasadzie zdolności wytwórczej każdej z hut. Doprowadzi to do specjalizacji produkcji naszych hut żelaznych i unormuje jednocześnie warunki kredytowe.

Syndykat obejmie sprzedaż półwyrobów hutniczych (żelaza sztabowego, bednarki, żelaza uniwersalnego, dźwigarów, drutu walcowanego, blachy, szym i materiału kolejowego na wierzchy, zestawów kołowych i części kutych). Jednocześnie będą ustalone nowe ceny wyrobów hutniczych, bardziej odpowiadające warunkom.

## Jak wpływały podatki w grudniu?

(—) Ze sporządzonego przez M-stwo Skarbu tymczasowego zestawienia wpływów najważniejszych podatków, monopoli w pierwszych dwóch dekadach grudnia widzimy, że cztery podatki bezpośrednie (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) dały w pierwszej dekadzie grudnia 9,6 mili. zł. w drugiej dekadzie zaś 13,3 mili. zł. Trzy podatki pośrednie (od piwa, cukru i o leju skalnego) w pierwszej dekadzie grudnia dały 1,4 mili. zł. w drugiej 2,7 mili. zł. Opłaty stempowe dały w pierwszej dekadzie grudnia 3,2 mili. zł., w drugiej zaś 2,9 mili.

zł. Monopole przyniosły w pierwszej dekadzie grudnia 8,2 mili. zł. w drugiej 9,5 mili. zł. Ogółem najważniejsze podatki i monopole przyniosły w pierwszej dekadzie grudnia 22,4 mili. zł. zaś w drugiej 28,5 mili. zł. Nadwyżka wpływów w drugiej dekadzie o 6 mili. jest następstwem zwiększonych wpływów z podatków bezpośrednich: podatek przemysłowy dał w drugiej dekadzie grudnia o 1,5 mili. zł. więcej niż w pierwszej podatek dochodowy dał więcej o 1,6 mili. zł. podatek majątkowy dał więcej o 300 tys. zł. natomiast podatki gruntowe dały pra-

## ZYGZAKI

### Z czem się pozna?

Brzydka droga idą Węgry,  
Co Habsburgów władzy zadze.  
Popierają cudzym kosztem  
Falszując obce pieniądze

Cheleli pono zdobyć króla,  
Co do celu prosto zmierza.  
Spotkałby ich zawód pewnie  
Bo zdobyliby fałszerza.

Śledny Albrecht książę Habsburg  
Co tak pragnął zostać królem  
Zamiast poznać tron węgierski  
Pozna się z węgierskim „ulem”.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sroda 7 stycznia, Lucjana

Czytelnia Tow. Prziwaciół Francji,  
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa	(Park m.
malarstwa	Sienkie-
rzeźby	wicza.)
gratki	Otwarta
Czytelnia	od godz.
audycje	10-ej rano
radjoton	do 25 w.



### WIDOWISKA

Teatr Miejski „Codziennie o 5-tej”  
Teatr Popularny „Krakowskie zuchy”  
Kino Luna „Marionetki losu”  
Kino Casino „Jei wielka miłość”  
Kino Reduta „Biały motyl”  
Kino Odeon „Ze śmiercią w zawody”  
Kino Dom Ludowy „Biała siostra”  
Kino Kursusa „Harold Lloyd się Kocha”  
Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”

### W adomości bieżące

#### — Emigracja na kresy.

Od dłuższego czasu organizuje się w Łodzi „kolonja osadników na kresach”, której celem jest podnieść kulturę rolną do wysokości sięgającej Holandji, zaprowadzić handel wyłącznie polski, rozprę wszechnie rzemiosło, i drobny przemysł (ludowy).

Wypełnić poselstwo Polski, oraz rozbudzić część dla imienia polskiego, oto jest hasło emigracji na kresy.

Polska jest krajem rolniczym i na rolnictwie oprzeć się musi.

Wysoka kultura rolna to Jej przyszłość!

Na wyjazd mogą się zapisywać, ludzie nie skazitelnego charakteru.

Zgłaszać się po bliższe informacje do p. Szczypińskiego od 5—7 ul. Napiórkowskiego 77.

#### — Wwóz przedzwy do Rumunii.

Władze rumuńskie wydały rozporządzenie obowiązujące przy przywozie przedzwy do Rumunii zaopatrywanie towaru w napisy rumuńskie z zastosowaniem miar metrycznych. Każdy pakunek zawierający przedziwo zaopatrzony musi być wykazem zawierającym: wagę netto, liczbę szpilek, grubość nici, długość poszczególnych jednostek, kraj pochodzenia i nazwiska wytwórcy. To samo powinno zawierać napis na każdej jednostce pakowej zawartej w paczce. Dopuszczalne jest jednak naklejanie innych napisów w języku obcym oraz podawanie miar innego systemu. Powoduje to jednak często zatrzymanie towaru na granicy przez dłuższy czas.

#### — Kurs lekkoatletyczny w Łodzi.

(C-S) W bieżącym tygodniu rozpoczął się w lokalu ŁKS-u poraz pierwszy zorganizowany w naszym mieście kurs lekkoatletyczny, który prowadzony jest pod fachowym kierownictwem pp. Chelmickiego, Kordasza, Lindnera i Rebowskiego. Następne wykłady odbywać się będą w niedzielę, wtorki i

# Emigracja do Kanady.

### KTO MOŻE WYJECHAĆ Z POLSKI.

Urząd Emigracyjny zawiadamia, że na skutek układu zawartego przez przedsiębiorstwa kolejowe Canadiah National Railways i Canadian Pacific Railways z rządem kanadyjskim oraz porozumienia osiągniętego z urzędem, rozpocznie się w marcu bieżącego roku emigracja do Kanady następujących kategorii osób:

Rodziny rolnicze, posiadające po opłaceniu kosztów podróży 500 dolarów, będą przyjęte w Kanadzie w liczbie nieograniczonej pomiędzy 1 marca a 15 sierpnia.

Robotnicy rolni, posiadający po opłaceniu kosztów podróży morskiej i lądowej do miejsca przeznaczenia w Kanadzie, sumę 25 dolarów, będą przyjęci pomiędzy 15 marca a 15 maja. Każdej koncesji nowanej w Polsce linii okrętowej, wysyłającej okręty do Kanady, będzie przyznany pewien kontyngent robotników rolnych.

Ponadto będzie przyjęta pewna liczba kobiet służących oraz najbliższe rodziny (żony i dzieci do lat 18—tu) rolników osiadłych w Kanadzie.

Wszystkie te kategorie emigrantów otrzymają wizy kanadyjskie bez specjalnego zezwolenia imiennego Kanadyjskiego Departamentu Kolonizacji i Imigracji, o ile uzyskają certyfikaty przedstawiciela jednego z wyżej wymienionych przedsiębiorstw kolejowych C. N. R. lub C. P. R., który będzie urzędował w Polsce.

Rolnicy i robotnicy rolni posiadający wyżej wymienione kwoty dolarów oraz mogący opłacić koszty podróży zgłosić się winni do najbliższego biura pro

wincjonalnego jednej z linii okrętowych sprzedających karty okrętowe do Kanady po bliższe informacje co do warunków podróży i formalności wymaganych. Zadatek wpłacać należy jedynie, jeżeli linia okrętowa zapewni, że dany emigrant odpowiada warunkom wymaganym dla uzyskania wstępu do Kanady. W celu ułatwienia emigrantom uzyskania emigracyjnego paszportu, Urząd Emigracyjny zezwolił na bezpłatne pośrednictwo linii okrętowych w tych sprawach. Całkowita należność za kartę okrętową wpłacać należy dopiero po uzyskaniu paszportu emigracyjnego. Emigrant, który po wypełnieniu wszystkich wymaganych formalności nie otrzymał w Warszawie lub we Lwowie zaświadczenia (certyfikatu) przedstawiciela wymienionych wyżej C. N. R. lub C. P. R., żądać winien od linii okrętowej, która sprzedała mu kartę, zwrotu kosztów podróży do Warszawy lub Lwowa i z powrotem do miejsca zamieszkania.

Dla informacji emigrantów zaznacza się, że mogą być przyjęte jedynie osoby zdrowe fizycznie i umysłowo, zdolne do pracy, umiejące czytać w jakimkolwiek języku. Chorzy na jaglicę i favus będą odrzuceni.

Emigranci, przyjęci w charakterze rolników, muszą być z zawodu rolnikami. Najchętniej przyjmowani są właściciele. Dopuszczani są jednak również rolnicy posiadający fachowe wykształcenie lub praktykę, o ile posiadają wymaganą gotówkę 500 dolarów.

## Druga serja dolarówki.

2.140 PREMJI NA SUME 250 TYS. DOL.

W dniu 1 lutego r. b. wypuszczona będzie II-ga serja premijowej pożyczki dolarowej w odcinkach po 5 dolarów. Będzie ona sprzedawana jedynie za waluty obce, natomiast posiadacze obligacji serji I-ej będą mogli w drodze dobrowolnej konwersji wymienić je na serje II-ga, stanowi to więc przywilej dla posiadaczy serji I-e.

Warunki, na jakich wypuszczona będzie serja II-ga premijowej pożyczki dolarowej, są dla nabywców korzystniejsze niż warunki serji I-ej; przy dotychczasowym oprocentowaniu w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym została podwyższona suma przeznaczona na wygrane — corocznie będą wylowywane premie na ogólną kwotę 250 tysięcy dolarów. Losowania będą się odbywały co 2 miesiące, najwyższa premia wynosić

będzie 40 tysięcy dolarów, pozatem będą premie w wysokości 8 tysięcy, 3 tysiące, 1 tysiąc, 500, 100 dolarów. Ogółem w ciągu roku wylosowaniu podlega 2,140 premii. Kupony będą płatne co pół roku z dołu, pierwszy więc kupon płatny będzie 1-go sierpnia r. b.

Serja II-ga premijowej pożyczki dolarowej wypuszczona będzie na 5 lat, płatna więc będzie 1-go lutego 1931 roku. Przed terminem płatności posiadacze obligacji będą mogli je realizować w każdym czasie.

Pierwsze losowanie odbędzie się 1 marca r. b. — wylosowanych będzie 100 premii na sumę 75 tysięcy dolarów, w tym jedna premia 40 tysięcy dolarów, jedna za 8 tysięcy, trzy po 3 tysiące, pięć po 1 tysiąc, dziesięć po 500 i osiemdziesiąt po 100 dolarów.

## Dziwna oszczędność władz miejskich.

CZY POŻYTECZNE INSTYTUCJE BĘDĄ SKASOWANE?

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji budżetowo-skarbowej, poświęcone sprawie skasowania całego szeregu instytucji miejskich i w pierwszym rzędzie omawiano kwestię zamknięcia uzupełniających kursów wieczorowych które kosztują 400000 zł. rocznie.

Po dłuższej dyskusji, podczas której większość radnych występowała przeciwko takiej „oszczędności”, postanowiono kursy te utrzymać nadal a jedynie zaprowadzić pewne oszczędności, a mianowicie ograniczyć ilość godzin wykładowych, zmniejszyć czas godzin nauk tygodniowo. Tak samo po dłuż-

szej dyskusji odrzucono projekt magistratu co do likwidacji ambulatorium dentystycznego dla dzieci przy ul. Gdańskiej oraz ambulatorium dla dzieci szkolnych przy Placu Bałuckim. Co do internatów to postanowiono zamknąć internat dla dziewcząt za niedbanych a utrzymać internat dla chłopców. W końcu omawiano projekt magistratu co do zamknięcia sanatorium dla gruźliczo chorych w Chojnach i po dłuższej dyskusji postanowiono sprawę tę odroczyć aż do całkowitego załatwienia budżetu miejskiego. (bip).

## Luksusowe papierosy monopolowe.

PAPIEROSY Z TYTONIU ROSYJSKIEGO.

(—) Monopol tytoniowy wprowadził na rynek nowe gatunki papierosów, przeznaczone dla bardzo wybrednych palaczy z uwzględnieniem wymagań dzielnicowych.

W Warszawie ukazały się już papierosy luksusowe wyrabiane z tytoniu rosyjskiego pod nazwą „Triumf”. Papierosy te mimo wysokiej ceny, ze względu na bardzo kosztowny surowiec, spotkały się z życzliwym przyjęciem wybrednych smakoszy. Niestety jednak papierosy te nie będą dostępne dla szerokiego mas, ponieważ cena ich wynosi 2,80 zł za

20 sztuk. Wysokie ceny surowca sprowadzanego do nas dla wyrobu tych papierosów z Rosji nie pozwalają na obniżenie ceny.

Przygotowywane są dalsze specjalne gatunki papierosów wyrabiane z najpierwszorządniejszych tytoni importowanych, a mianowicie „Złota Pani” i „Egipskie specjalne”, przeznaczone dla Małopolski i Wielkopolski, za ustnikami o bibulce łatwospalnej.

Prócz papierosów ukazały się również tytonie krajane, o cięciu równoległym mianowicie „Purszczan” i „Hercogowina”.

środy w lokalu użyczonej łaskawie przez p. Lindnera. Inicjatywę utworzenia kursu przez Koleg. Sedziów L.O.Z.L.A. należy podnieść tembardziej z uznaniem, gdyż mimo

szerego grona fachowców w dziedzinie lekkiej atletyki zdołało ono zorganizować wykłady miejscowymi siłami.

# Notowania Giełdy Warszawskiej

Dostarcza na żądanie natychmiast po zamknięciu zebrania giełdowego na giełdzie warszawskiej

Lódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej

(P. A. T.)

ZIELONA Nr. 8.

TEL. 111 i 15-24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. A. T. ma charakter ceduły urzędowej.

P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd światowych, pieniężnych i towarowych.

## Wydział Ogłoszeń P. A. T.

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw urzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej bez jakiegokolwiek prowizji.

6205—

## Drukarnia Akcydensowa

# „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

## Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi

ogłasza dodatkowe przyjęcie kandydatów—bez egzaminu—na kurs wstępny I pierwszych wydziałów przedzalnianego, tkackiego, farbierskiego i ruchu fabrycznego (mechanicznego) Początek zajęć 16 stycznia 1926 r. Zapisy kandydatów do 14 stycznia 1926 r. w Kancelarii Szkoły codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od 11 do 14 godziny.

Na kurs wstępny będą przyjęci kandydaci, którzy ukończyli 7 klasowe szkoły powszechne lub 3 klasy szkół średnich ogólnie kształcących, lub przez Państwo uznanych.

Na kurs pierwszy—kandydaci, którzy ukończyli pięć lub sześć klas szkół średnich ogólnie kształcących państwowych lub przez Państwo uznanych.

1002—

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5018

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szklania inspektorowe w wielkim wyborze 5458

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

**GARNITUR** trakowy sprzedam. Wiad. Administracja Rozwój, Al. Kościuszki 41—od g. 10-ej.

Sprzedam maszynę damską w dobrym stanie, Wólczańska 148, m 90 pr. of. 51-1

Sprzedam sklep z mieszkanem Przędzalniana 59 46-1

Kostjumy maskaradowe damskie do wynajęcia Przejazd 14, front II o. 47-1

Kupię używany piec i wannę do łazienki Zamenhofs 19 Stankiewicz, 45-3

Do sprzedania: kompletne para kamieni sztucznych 7 i 4, perłak, maszyna do odcinania kasy i sorto wnica i motor ropowy 30 P.S. Łódź, Zakątna 47, E. Drebert. 54-3

klep rzeźniczy sprzedam z powodu wyjazdu Przędzalniana 82 wejście z Czestochowskiej. 57-3

Sprzedam lub wydzierżawę plac 40x72 Kilińskiego 83-40-1

Różne:

**KONSERWATORZYSTA** udziela lekcji gry skrzypcowej Ceny umiarkowane. Oferty do Rozwoju pod „Mozyka”

Mezyczna lat 30 z braku znajomości poszukuje panny lub wdowy w celu matrymonjalnym Oferty pod „Mezyczna” do Rozwoju. 35-1

poszukuje krzesel lub lawek na sto osób kupi, ewentualnie wypozyczę. Złożenia ul. Piotrkowska 92, skład tytoniu. 52-1

prasowaczka na koszule i drobne bielizny potrzebna zaraz. ul. Piotrkowska 277 25-1

Osoba samotna z dobrimi kwalifikacjami gospodarczymi pragnie objąć posadę (gospodyni) Oferty do Rozwoju pod „Samotna” 29-1

poszukuje swata lub swatki. Oferty do Rozwoju pod „Wdowiec” 25-1

putynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne, Radwańska 12-3 Od 4 po poł. 24-1

potrzebny zdolny garderobian z kaucją 100 zł. Zgłaszać się Rozwój 90 do Anieczka między godz. 11 — 5 w poniedziałek. 3047-1

Udzielam lekcji kroju. Wiadomość Salon ubiorów męskich J. Kołbiński Przejazd 14, II p. front. 42-2

Szukam pożyczki do 500 zł. na dobry procent. Kilińskiego 85-2, 59-1

Niemka udziela tanie niemieckiego (konwersacji, literatury, gramatyki) Oferty pod „Nauczycielka” 35-1

Jest do odstąpienia skład z węglem i drzewem z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. ul. Aleksandrowska № 84. 84-1

Niemieckiego udziela nauczycielka (konwersacja literatury, gramatyka) Neuhajr, ul. Piotrkowska 51, m. 10 front od godz. 1-7, tel. 9-58. 56-1

Samotny lat 40. zawrze spółkę handlową z panną lub wdową posiadającą nieco gotówki. Cel matrymonjalny niemyśluczo. Oferty do Rozwoju w „Handlowiec” 38-1

Zgubione dokumenty

posiłek Małgorzata zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 27-1

Włazłowski Feliks zgubił książeczkę wojskową wydaną w P, K, U, Rumo. 44-3

Zygmunt Filipkowski zarządził dowód osobisty wydany w Łodzi 25-2

Lubnicki Cec Moszek Packa L. z. zarządził dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź. 20-2

## Dzierżawa

od zaraz lub od 1 kwietnia 3 włókiennego folwarku „Jastrząb” w pow. Opoczyńskim, przy szosie dla pojedynczego człowieka. Brać wprost od właściciela, kolej Opoczno, szosy poczta Drzewica, w pobliżu miasteczka i wielu młynów gotów. Interes 5000 zł. 91-

Lekarz-dentysta

## A. Struński

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 43. 5392-

NA RATY!

Kto raz kupi napewno zaprotęguje swoich znajomych. Manufaktura Galanterji, Firanki, Chustki, Kapy, Białe towary

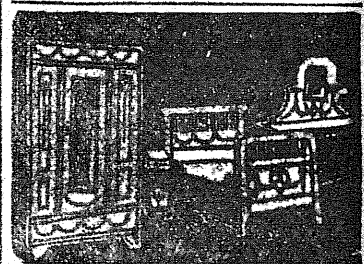
„KREDYT”, Nawrot 15 róg Sienkiewicza, 5220 Tanie, Dog. warunki.

## Oddam

3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami (łazienka, klozet, elektryczność, gaz, śródmieście) za pożyczkę 1500 Dolarów. Oferty sub „Te. Ce.” do Rozwoju, 552-10

Przybłąkał się

młody wilk i jest do odebrania za zwrot kosztów niniejszego ogłoszenia i utrzymania. Wiadomość w biurze Rządu Miejskich, ul. Inżynierska 1. 22-1



## WCALE NIE!

wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stołowe gabinety pojedyncze

części oraz wszelkie — inne — **Meble**

przy ul. POŁUDNIOWEJ 10

u p. **J. Markowicza**

udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RATA i taniej 30proc. 2425

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w klesce 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 6 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w klesce podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z!